

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula (spr.)

Sędziowie: SO Alina Siatecka

SO Sławomir Olejnik

Protokolant: staż. Patrycja Rataj

przy udziale Agnieszki Hildebrandt prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r.

sprawy **A. G.** oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 23 kwietnia 2015 roku, sygn. akt. II K 782/13

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. zwalnia oskarżonego A. G. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za II instancję w całości.

Sławomir Olejnik Dariusz Kawula Alina Siatecka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015r., w sprawie II K 782/13, Sąd Rejonowy w Lesznie **uznał oskarżonego A. G. za winnego popełnienia występku z art. 157 § 2 k.k.** i za ten czyn na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił w myśl art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. na okres 2 lat tytułem próby, oddając w tym czasie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego na zasadzie art. 73 § 1 k.k. Nadto, na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 i 7a zobowiązano oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz kontaktowania się z pokrzywdzonym H. D. (1), jak i zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 60 metrów. Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. Zbigniewa Grondala kwotę 885,60 zł brutto, tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, zaś na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżonego od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych, w tym nie wymierzono mu opłaty (k. 143-144 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonego A. G.**, kwestionując go w całości (oprócz orzeczenia o kosztach) i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, który mógł mieć

wpływ na jego treść, poprzez niesłuszne uznanie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, a nadto mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., wynikającą z jednostronnej oceny dowodów oraz rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od postawionego mu zarzutu, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji (k. 160-165 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego A. G. okazała się niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo, jak i winę oskarżonego odnośnie przypisanego mu przestępstwa. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się *in concreto* do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego A. G. należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońca oskarżonego A. G. nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieporozumieniem jest formułowanie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k., jak w złożonej apelacji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 maja 2002r., w sprawie V KKN, (LEX nr 53913): „Przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej lub kasacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 4 k.p.k., tak zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, a to art. 2 § 1 k.p.k., nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji lub kasacji.”. Zatem stwierdzić należy, że obraza przepisu art. 4 k.p.k. nie może stanowić zarzutu apelacyjnego, gdyż przepisy te formułują ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (patrz też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007 r., w sprawie III KK 461/06, OSNwSK 2007/1/711 oraz z dnia 26 stycznia 2011 r., w sprawie III KK 335/10, LEX nr 736755).

Nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonej apelacji również zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213).

Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała, nie wskazywano więc na nią w apelacji. Jak jasno wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, możliwe było ustalenie stanu faktycznego w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanego zdarzenia (k. 146-147 akt, strona 1-2 uzasadnienia). Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny przebiegu zdarzeń manifestowanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie istniały wprawdzie dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k., natomiast mogły zajść wątpliwości związane z problemem oceny dowodów.

Sąd Odwoławczy pragnie również zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie naruszył dyspozycji art. 410 k.p.k. oraz art. 92 k.p.k. Do takiego nie budzącego wątpliwości wniosku prowadzi wykładnia w/w przepisów oraz analiza sporządzonego przez Sąd I instancji uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co niewątpliwie apelujący uczynił pobieżnie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd orzekający winien odnieść się przy tym w uzasadnieniu wyroku. O naruszeniu omawianego uregulowania można mówić więc jedynie wtedy, gdy Sąd nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do określonych ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, co stanowi podstawę do przyjęcia domniemania, iż sąd nie uczynił owych okoliczności podstawą wyroku. Dokonując analizy sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, co prowadzi do wniosku, iż wszystkie te okoliczności sąd brał pod uwagę przy formułowaniu rozstrzygnięcia w sprawie. Przedmiotowy zarzut jest zatem całkowicie bezzasadny bowiem – co trzeba stanowczo podkreślić – samo kwestionowanie przez apelującego zasadności dokonanej przez sąd oceny całokształtu dowodów przeprowadzonych na rozprawie nie może stanowić podstawy zarzutu naruszenia przedmiotowego przepisu i winno być rozważane li tylko w kontekście ewentualnego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k.

Wracając do zarzutu błędnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy stwierdza, że i w tej kwestii stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie. W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji w kluczowym zakresie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 148 akt, str. 3 uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wnikięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony zasadniczo zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Nieprzyznanie się przez A. G. do popełnienia zarzucanego mu czynu, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony zdecydował się składać wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

Należy wyraźnie podkreślić, że spójne i konsekwentne zeznania P. P. i P. C. – naocznych świadków inkryminowanego czynu w powiązaniu z kluczowymi zeznaniami pokrzywdzonego pozwoliły Sądowi I instancji na prawidłowe i wnikiwe ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie, a następnie do przypisania sprawstwa i winy oskarżonemu. Przede wszystkim, należy stwierdzić, że już tylko jasne i klarowne zeznania w/w świadków, którzy konsekwentnie od samego początku opisywali przebieg zdarzenia, w tym również jeśli chodzi o ich postawę, kolejność zdarzeń i uczestnictwo w nich poszczególnych osób, spowodowały, że brak było podstaw by odmówić przymiotu wiary jego relacjom. Również Sąd odwoławczy nie dopatrył się tendencyjności w złożonych przez nich relacjach. Mając na uwadze twierdzenia apelującego i wbrew jego stanowisku, należy podkreślić, iż możliwe i prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania było zadanie przez oskarżonego pokrzywdzonemu uderzenia nogą w głowę, niezależnie od odczuwanych przez A. G. dolegliwości fizycznych, albowiem chwilę wcześniej pokrzywdzony potknął się i przewrócił, zatem w momencie ciosu leżał na ziemi. Skarżący, poza negowaniem takiej możliwości, nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, by w rzeczywistości oskarżony nie był w stanie kopnąć pokrzywdzonego. Nadto, należy wskazać, że również pokrzywdzony był w swych zeznaniach stanowczy co do faktu zaistnienia inkryminowanego zdarzenia i osób w nich uczestniczących. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy dostrzegł, że w toku postępowania, H. D. (2) w sposób odmienny niż oskarżony i świadkowie M. K., A. S., Ł. K. i N. U., pominął fakt sypnięcia przez niego piaskiem w oczy oskarżonego, która to sytuacja miała miejsce przed inkryminowanym zajściem. Niemniej, na co trafnie zwrócono uwagę w pisemnych motywach wyroku, przedmiotowy incydent był zdarzeniem odrębnym od objętego zarzutem i pominięcie go nie może automatycznie dyskredytować całości relacji pokrzywdzonego, która w kluczowym zakresie była spójna i konsekwentna. Nadto należy wskazać, iż Sąd Rejonowy w sposób rzeczowy i racjonalny uzasadnił taką postawę pokrzywdzonego, dostrzegając u niego widoczny lęk o swoje życie i zdrowie, mający związek ze zdarzeniem. Wreszcie, należy stwierdzić, że wersję zdarzenia ustaloną przez Sąd I instancji wspierają również zeznania świadka B. G., która wskazała, że oskarżony

przyznał się jej uderzenia pokrzywdzonego, swoich obaw związanych z ewentualną karą oraz nagabywaniem świadków w celu korzystnego składania świadków, które korespondują częściowo z relacjami złożonymi przez w/w świadków. Należy również wskazać na ograniczoną przydatność dowodową zeznań świadków M. K., A. S., Ł. K., N. U., P. B. i G. G., a to ze względu na okoliczność, że nie widzieli oni bezpośredniego przebiegu inkryminowanego zdarzenia.

Reasumując, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy dysponując więc kompletnym materiałem dowodowym, w zgodzie z art. 7 k.p.k., ocenił w/w dowody.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego A. G. w zakresie przypisanego mu występkę z art. 157 § 2 k.k.

Zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. zadaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy wniesiono apelację od winy, jest zbadanie zasadności całego wyroku, tj. również części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu, Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzona mu kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Ustalając jej wymiar, słusznie Sąd Rejonowy miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k. (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego) jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił zarówno okoliczności obciążające, jak i fakt, że nie doszukał się w zachowaniu oskarżonego szczególnych okoliczności przemawiających na jego korzyść, z wyjątkiem stosunkowo młodego wieku. Zdecydowanie na niekorzyść oskarżonego przemawiało sprowokowanie zdarzenia przez agresywne zachowanie wobec pokrzywdzonego, nieadekwatna reakcja oskarżonego na chęć pomocy ze strony pokrzywdzonego, rodzaj i charakter obrażeń fizycznych, jak i psychicznych doznanych przez pokrzywdzonego oraz uprzednia karalność oskarżonego. W efekcie, wymierzenie kary w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności powinno zatem spełnić cele zarówno wychowawcze, jak i poprawcze w stosunku do sprawcy.

Sąd odwoławczy, podzielił stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż w szczególności dotychczasowy sposób życia oskarżonego i stosunkowo młody wiek pozwalają w sposób przekonujący i wiarygodny zbudować przypuszczenie, iż w wypadku warunkowego zawieszenia kary w stosunku do niego cele kary zostaną osiągnięte. Sąd II instancji pragnie zauważyć, że pobyt w zakładzie karnym nie zawsze jest konieczny, nadto jego zastosowanie niekiedy wyklucza możliwość osiągnięcia celów kary. W ocenie Sądu Okręgowego, przy uwzględnieniu charakteru popełnionego czynu, pobyt w zakładzie karnym mógłby wywołać efekt przeciwny do zamierzonego, a mianowicie dalszą demoralizację, a także stanowić zbędne zaostrenie represji karnej. Zatem, stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zastosował instytucję warunkowego zawieszenia wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, określając na czas 2 lat okres próby. Również

w ocenie Sądu odwoławczego, ów okres czasu winien być wystarczający do zweryfikowania postawy oskarżonego w warunkach wolnościowych. Zastrzeżeń Sądu odwoławczego nie wzbudziło także rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie oddania oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, który będzie nadzorował zachowanie oskarżonego. Wreszcie, wątpliwości Sądu odwoławczego nie wzbudziła również zasadność nałożenia na oskarżonego obowiązków powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym i zbliżania do niego na odległość mniejszą niż 60 metrów, których przestrzeganie będzie mógł także nadzorować wyznaczony kurator.

W efekcie, także orzeczenie dotyczące wymiaru kary nie wymagało jakiegokolwiek korekty Sądu Okręgowego.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego, jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego mu występku oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że zaskarżony wyrok został w całości utrzymany w mocy, przy jednoczesnym uznaniu apelacji obrońcy oskarżonego za bezzasadną, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku. Jak wcześniej zaznaczono, obrońca oskarżonego nie zawarł w złożonej apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy w myśl art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżonego od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a także od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

Sławomir Olejnik Dariusz Kawula Alina Siatecka